

Kształcenie umiejętności pedagogicznych w ramach studiów doktoranckich - analiza krytyczna

1. Studia dualne i sytuacja doktorantów w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym (tzw. ustawa 2.0)

Zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2018 r., obowiązującą od 1 października 2018 r., studia dualne to rodzaj kształcenia naprzemiennego, w którym udział bierze – obok uczelni – również pracodawca (art. 62 ustawy). Szczegółowe zasady współpracy pomiędzy tymi trzema podmiotami (tj. uczelnią, studentem oraz pracodawcą) powinny zostać określone w umowie, która dla swojej ważności wymaga formy pisemnej.

Jak zostało to wskazane w uzasadnieniu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, ma ona stanowić remedium na słabości systemu edukacji. Dla studentów korzystne ma się stać zapewnienie możliwości praktycznego kształcenia, zdobywania doświadczenia życiowego także poza murami uczelni – w realnym życiu, wzmacniania ich ochrony, przyznanie im dodatkowych uprawnień m.in. w zakresie możliwości ubiegania się o kredyt studencki.

Jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy, celem praktycznego kształcenia organizowane były liczne konkursy, w których uczelnie mogły uzyskać dofinansowanie na tego typu działalność. Wskazać tu należy m.in. na Konkurs „Studia dualne” – będący inicjatywą Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR). Budżet jaki przeznaczono na realizację tego zadania wynosił początkowo 100 milionów złotych, jednak w związku z dużym zainteresowaniem NCBR ostatecznie zdecydowało się zwiększyć zasób środków przeznaczonych na ten cel i na wsparcie uczelni w ich działalności przeznaczyło kwotę 123 milionów złotych. Nabór wniosków składanych przez uczelnie miał miejsce w dniach od 18 stycznia 2018 r. do 2 marca 2018 r. Uczelnie, które w ramach konkursu aplikowały o granty miały za zadanie przygotować projekty stanowiące odpowiedź na bieżące potrzeby gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa, realizując tym samym założenia Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, z którego finansowana była ich realizacja. Prof. Maciej Chorowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju wskazywał, że *stale widzi się potrzebę precyzyjnego dopasowywania realizowanych na uczelniach programów kształcenia do zmieniających się oczekiwań rynku pracy. Dlatego szczególny nacisk NCBR kładzie na praktyczny aspekt studiów. Praktyka wsparta doświadczeniem to*

bezcenny kapitał dla młodych naukowców i szansa na rozwój gospodarczy oparty o innowacje.

Celem konkursu NCBR, a także nowej ustawy jest zatem zapewnienie stabilnej, bezpiecznej edukacji, ale także elastyczności, dopasowania do potrzeb rynku oraz położenie dużego nacisku na praktykę.

Uczelnie składały wnioski o dofinansowanie w konkursie „Studia dualne” dotyczące opracowania programów kształcenia i realizacji studiów dualnych ogłoszonym w ramach Działania 3.1 Kompetencje w szkolnictwie wyższym Oś III PO WER. W odpowiedzi na konkurs do NCBR złożono 84 wnioski. Wskazać przy tym należy, że konkurs odnosił się jedynie do studiów I i II stopnia. Zgodnie z regulaminem konkursu, o dofinansowanie mogły starać się publiczne bądź niepubliczne szkoły wyższe, kształcące co najmniej 200 studentów na studiach stacjonarnych. Okres realizacji projektów miał wynosić od 24 do 48 miesięcy, a efektem każdego z nich powinno być podniesienie kompetencji co najmniej 1750 osób.

Najlepiej oceniony przez ekspertów został projekt Akademii Leona Koźmińskiego, która będzie kształcić studentów na kierunku II stopnia w zakresie *health economic and big data analytics*. Doceniono również pomysły pioniera w zakresie prowadzenia edukacji praktycznej w Polsce - Politechniki Śląskiej. Projekt na

studia dualne II stopnia na kierunku mechanika i budowa maszyn na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Śląskiej znalazł się *ex aequo* na pierwszym miejscu listy rankingowej konkursu. Uczelnia ze Śląska otrzyma największe łączne dofinansowanie - ponad 7,7 mln zł pozwoli na realizację aż pięciu wybranych przez ekspertów projektów. Wsparcie z NCBR przeznaczone zostanie m.in. na prowadzenie studiów dualnych w zakresie transportu kolejowego, logistyki oraz technologii materiałowych. Na drugim miejscu listy rankingowej znalazł się projekt Politechniki Łódzkiej, gdzie będzie można zdobywać wiedzę i doświadczenie zawodowe w ramach studiów II stopnia na kierunku wzornictwo praktyczne. Na trzecim natomiast uplasował się Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Tam dzięki wsparciu NCBR utworzony zostanie nowy kierunek o wymiarze praktycznym - żywienie zwierząt i produkcja pasz¹.

Aby mogło dojść do organizacji studiów poprzez łączenie teorii z praktyką, w myśl ustawy o szkolnictwie wyższym konieczne jest zawarcie przez uczelnię z potencjalnym pracodawcą absolwentów umowy określającej m.in. organizację studiów. Umowa ta musi być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

¹ Informacje pochodzą ze strony Narodowego Centrum Badań i Rozwoju - <https://www.ncbr.gov.pl/o-centrum/aktualnosci/szczegoly-aktualnosci/news/studia-dualne-z-dofinansowaniem-od-ncbr-40533> z dnia 2 lipca 2018 r., [data dostępu online: 27.09.2019]

Podobnie jak w przypadku wspólnego prowadzenia studiów oraz do umowy o współpracy, o której mowa w art. 61 ustawy, do umowy o współpracy przy prowadzeniu studiów dualnych mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego.

1.1. Studia dualne w krajach europejskich

Model studiów dualnych cieszy się dużą popularnością w całej Europie. W Niemczech studia o takim profilu są prowadzone od blisko 50 lat, we współpracy z czołowymi przedsiębiorstwami i cieszą się ogromnym zainteresowaniem ze strony kandydatów na studia. Wśród przykładów europejskich uczelni stosujących ten system kształcenia wskazać należy na następujące jednostki edukacyjne Hof University (200 programów studiów dualnych realizowanych wraz z 1300 partnerującymi im firmami), University of Applied Sciences Munich, Baden-Wuerttemberg, Cooperative State University, w Belgii – KU Leuven Faculty of Engineering Science, IUBH University of Applied Sciences Bad Honnef.

W Polsce studia o charakterze dualnym proponują m.in. Akademia WSB z siedzibą w Dąbrowie Górniczej (dwa kierunki: informatyka i logistyka we współpracy z Raben Logistics Polska Sp. z o.o, Smart in), Politechnika Poznańska (Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania wraz z m.in.: VW Poznań, Solaris Bus & Coach SA), Wyższa

Szkoła Logistyki w Poznaniu (partnerujące jej firmy to m.in.: GLS, Raben SA, DHL), Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu (m.in.: CCC, Amazon, Crusar).

1.2. Uregulowanie studiów dualnych – przykład

Na kierunkach inżynierskich, w okresie trzypółletniego letniego kształcenia w trybie stacjonarnym student równolegle odbywa praktykę zawodową w zakładzie pracy w cyklu naprzemiennym: jeden tydzień przeznaczony jest na uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych – wykładach, ćwiczeniach i laboratoriach, a drugi tydzień na praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy.

Ponadto, po zakończeniu każdego roku akademickiego, w okresie przerwy wakacyjnej student zobowiązany jest przepracować jeden miesiąc w zakładzie, gdzie odbywa praktykę. Praktyka zawodowa odbywa się w wymiarze części etatu, w ramach umowy o pracę zawartej pomiędzy studentem a przedsiębiorstwem zatrudniającym. Program szkolenia zawodowego dostosowany jest do profilu produkcyjno-organizacyjnego danego zakładu pracy i jednocześnie powiązany jest z teoretycznym programem studiów.

1.3. Plusy i minusy studiów dualnych:

Niewątpliwie liczba korzyści jakie związane są z systemem kształcenia poprzez studia dualne przeważa nad potencjalnymi minusami. W pierwszej kolejności wskazać należy, że student staje się zarazem pracownikiem – następuje to jednocześnie z uzyskaniem statusu studenta (nie musi zatem poszukiwać samodzielnie pracy). Ponadto, poprzez studia dualne dochodzi do zatrzymania absolwentów uczelni na rynku pracy. Jak podkreśliła w swojej wypowiedzi kanclerz Uniwersytetu Opolskiego, Ewa Rurynkiewicz: *Jeśli nie damy młodym ludziom konkretnej oferty, która z jednej strony odpowiadać będzie ich wykształceniu i aspiracjom, a z drugiej strony spełniać będzie oczekiwania gospodarki regionu, to nam uciekną. Dlatego bardzo aktywnie pracujemy z Urzędem Marszałkowskim nad przygotowaniem młodych ludzi do studiów dostosowanych do potrzeb rynku pracy*². Wyraźnie widać zatem, że bardzo duży nacisk kładzie się na praktyczne wykorzystanie wiedzy oraz przekucie teorii w praktykę z jednoczesnym uwzględnieniem uwarunkowań z jakimi mamy do czynienia na obecnym rynku pracy.

Dla studentów studia dualne stanowią idealną okazję oraz możliwość zdobywania użytecznej, praktycznej

² Wypowiedź cytowana za artykułem pochodzącym ze strony internetowej Nowej Trybuny Opolskiej - <https://nto.pl/studia-dualne-polacza-nauke-z-praca/ar/4584723> z dnia 20 października 2013 r., [data dostępu online: 27.09.2019]

wiedzy i łączenia jej z teorią, dzięki czemu absolwent szkoły wyższej wchodzi na rynek pracy z cennym doświadczeniem zawodowym, a co za tym idzie jest zdecydowanie bardziej konkurencyjny i ma silniejszą pozycję jako pracownik już na samym starcie. Dodatkowo, student, który wykaże się odpowiednimi umiejętnościami i zaangażowaniem bardzo często otrzymuje propozycję zatrudnienia w firmie, w której odbywał staże podczas studiów, dzięki czemu nie musi już dodatkowo poszukiwać pracy.

Korzyści z systemu studiów dualnych czerpie także pracodawca, który bierze udział w procesie konstruowania programu kształcenia, określa sylwetkę absolwenta, może także włączyć się w prowadzenie wybranych zajęć, organizację wizyt studyjnych, projektów studenckich. Studia dualne zakładają udział pracodawców w doborze studentów, a to pozwala na wybranie osoby, która postawą, wartościami i kompetencjami pasuje do danej organizacji biznesowej. Firmy – pracodawcy, uzyskują możliwość brania udziału w konstruowaniu programów kształcenia, co pozwala na włączenie do programów treści i zagadnień istotnych, z perspektywy realizacji wybranych zadań zawodowych, dla profilu pracodawcy. Dochodzi także do wsparcia pracodawców w budowaniu ich wizerunku (tzw. *employer branding*).

Praktyka zawodowa w przypadku studiów dualnych nie ma charakteru krótkiej praktyki letniej czy stażu, tak jak w przypadku kształcenia standardowego, zazwyczaj polega na zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę pomiędzy pracodawcą a pracownikiem – studentem.

Dodatkowo, kształcenie dualne stanowi znakomity sposób na pozyskanie dobrze przeszkolonych, a także sprawdzonych pracowników (tzw. *edu-recruitment*).

Jeśli chodzi o korzyści jakie z systemu studiów dualnych może czerpać uczelnia to jest to dla niej okazja do zbudowania partnerskich relacji z pracodawcami i wykorzystania ich wiedzy i doświadczeń w procesie modyfikacji programów studiów, tak by były lepiej dopasowane do oczekiwań rynku pracy.

Studia dualne stanowią impuls dla kadry dydaktycznej, który zachęca do kreatywnego spojrzenia na kształcenie i jego ciągły rozwój.

2. System oceniania jako element motywujący i informacyjny

Rzeczywisty rozwój nowoczesnych technologii oraz fakt iż w obecnych czasach wiedza płynie z wielu źródeł, nie tylko z podręczników szkolnych, ale także z Internetu oraz różnego rodzaju środków masowego przekazu sprawia, że

przed systemem szkolnictwa, w tym także i przed nauczycielami stoją nowe wyzwania.

Nauczyciel powinien skutecznie i nieustannie wpływać na rozwój ucznia, posiadać umiejętności planowania, dostrzegania silnych i słabych stron instytucji w której pracuje, dążyć do rozwoju oraz pogłębiania swoich kompetencji. Ostatnimi czasy wśród pedagogów szczególną popularnością cieszą się kursy związane z tzw. tutoringiem czy coachingiem, które mają im pomagać kierować uczniami oraz sprzyjać podejmowaniu przez podopiecznych prawidłowych decyzji dotyczących ich przyszłości.

Niewątpliwie jednym z podstawowych zadań jakie stoją przed nauczycielami jest ewaluacja, czyli zgodnie z definicją słownikową *określanie wartości czegoś* (def. według słownika językowego PWN).³

W literaturze przedmiotu wskazuje się na różne definicje tego co należy rozumieć pod pojęciem oceniania.

Zgodnie z definicją słownikową, ocenianie to odpowiednio: wydawanie opinii o kimś lub o czymś, określanie rozmiaru lub zakresu czegoś, określanie wartości materialnej czegoś oraz postawienie oceny uczniom w szkole.

³<https://sjp.pwn.pl/sjp/ewaluacja;2557271.html>, [data dostępu online: 27.09.2019 r.]

Przedstawiciele nauki wykształcili jednak wiele własnych definicji oceniania. Wśród nich wskazać należy na rozumienie tego pojęcia przez J. Półturzyckiego, w myśl którego jest to pedagogiczny sąd o wartości i przydatności napisanego wypracowania, rozwiązanego zadania lub wysłuchanej przed chwilą odpowiedzi⁴.

R. I. Arends traktuje ocenianie jako proces dochodzenia do opinii lub przypisania wartości⁵.

Ocena to komunikat skierowany do ucznia o wynikach jego uczenia się.

Obecnie w literaturze przedmiotu wskazuje się, że dotychczasowy system edukacji oraz podstawowe założenia procesu oceniania (sprzed reformy) charakteryzował silny rygoryzm oraz skostniała struktura. W obecnej rzeczywistości szkolno-społecznej oraz uwzględniając konieczność wychowywania uczących się, podstawowym celem jaki powinien przyświecać edukacji oraz ewaluacji osiągnięć ucznia powinna być całościowa złożona ocena uwzględniająca kompleksowy rozwój wspomagany przez integralnie pojmowane nauczanie, kształcenie umiejętności i wychowywanie.

S. Ziemiński wskazuje, że zmiany, które mają doprowadzić do stworzenia nowego spójnego i bardziej

⁴ J. Półturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Toruń 2002, s. 292.

⁵ R. I. Arends *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994, s. 220.

zobiektywizowanego systemu oceniania powinny oscylować w następujących kierunkach:

a) rozwijanie oceniania wspomagającego rozwój w miejsce dominującego ciągle oceniania sumującego osiągnięcia;

b) zastępowanie oceny negatywnej ze wskazaniem czego uczeń jeszcze nie umie, oceną pozytywną wskazującą jakie postępy uczeń już poczynił i co udało mu się osiągnąć;

c) zabezpieczenie systemu szkolnego przed zbędnymi różnicami, jakie mogą wynikać z interpretacji podstawy programowej przez poszczególnych nauczycieli;

d) stworzenia nauczycielom warunków poczucia bezpieczeństwa w prowadzeniu do osiągnięć wskazanych w podstawie programowej⁶.

Tak pojmowane zasady oceniania mają swoich przeciwników oraz zwolenników. Wskazać jednak jednoznacznie należy, że ocenianie ma służyć przede wszystkim uczniom oraz studentom, pozwalać im na monitorowanie swoich postępów, wszechstronny rozwój oraz informować o osiągnięciach, brakach i trudnościach napotykanym w procesie uczenia się, mobilizować do dalszych wysiłków, ukierunkowywać je, wdrażać do samokontroli, samooceny postępów, stanowić środek

⁶ S. Ziemicki, *Ocenianie po nowemu*, w: *Nowe w szkole 1999/2000 nr 1*, s. 5.

przeżywania zadowolenia z efektów jak również środek do kształtowania umiejętności przewyższania niepowodzeń (mowa tu o tzw. funkcji wspierającej oceny)⁷.

Oczywiście, zawsze pozostaje możliwość dokonania oceny o charakterze opisowym, jednak ocena w stopniu jest bardziej syntetyczna, wygodna do wystawienia, łatwiejsza do odczytania i zrozumienia, charakteryzuje się bezdyskusyjnością i matematyczną dokładnością⁸. Powoduje też mniejsze komplikacje, jako że ocena opisowa niewątpliwie wymaga od nauczycieli znacznie większego nakładu sił i pracy, a uczniowie rzadko kiedy mają ochotę i czas na dokładne zapoznanie się z treścią przedstawionej przez nauczyciela opinii lub czynią to powierzchownie, nie wyciągając wniosków na przyszłość.

Zmiany jakie następują w systemie oceniania oraz jego postrzeganiu zarówno ze strony nauczycieli jak i uczniów, a które rozpoczęły się już w 1999 r., powinny być stale monitorowane i nieustannie rozwijane.

Ryzykiem jakie związane jest z niewłaściwym zastosowaniem tego procesu staje się bowiem widomo przeciętności, łatwość, powierzchowność oraz niski poziom

⁷ K. Stóżyński, M. Giermakowski, *Jak oceniać?*, Jelenia Góra, 1998, s. 63.

⁸ D. Moroz, *Ocenianie opisowe – dobre czy złe*, w: *Edukacja i dialog*, 2001 nr 5 s. 37.

edukacji⁹. Tymczasem w Polsce, która jest członkiem Unii Europejskiej i nieustannie dąży do zwiększania i umacniania swojej pozycji na rynku europejskim, także w zakresie wykształcenia studentów, nie możemy sobie pozwolić na przeciętną oświatę¹⁰, ani na sytuację, w której na rynku pracy nadal pozostawać będą studenci bez pracy, których poziom wiedzy określić będzie można jako średni.

System oświaty musi stawiać sobie wysokie wymagania a następnie nieustannie dążyć do ich realizacji co wiąże się zarówno ze zmianami w zakresie prawa jak i społecznymi (w zakresie pojmowania oraz stosowania systemu oceniania).

Punktem wyjścia dla dokonywania oceny może i powinna stać się podstawa programowa (program nauczania), który powinien odpowiadać na 4 podstawowe pytania: po co uczyć, czego uczyć, jak uczyć oraz jak oceniać¹¹. Każdorazowo należy jednak odwoływać się do własnych doświadczeń i myśleć o dobru wychowanków, ponieważ program jest tylko mapą, na której zaznaczono punkt wyjścia, punkt dojścia oraz łącząca je trasę¹².

⁹ K. Denek, *Wewnętrzne i zewnętrzne ocenianie w:*, *Wychowanie na co dzień* 2002 nr 4-5, s. 6.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ B. Dudel, M. Głoskowaska-Sołdatow, *Teoretyczne i praktyczne aspekty oceny i wyboru programu nauczania*, Białystok 2005, s. 51.

¹² K. Konarzewski, *Dwie podstawy programu kształcenia w:* Z. Liewiciński (red) *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, Warszawa 2000, s. 347.

Nigdy w systemie edukacji i oceny nie można zapominać o jej praktycznych aspektach oraz powiązaniu z rzeczywistością w jakiej funkcjonujemy.

3. Pedagog przyszłości i wymagania jakie są mu stawiane

W uzupełnieniu powyższych rozważań odnoszących się do systemu oceniania, jak wskazuje P. Kowolik, polskim uczniom, brakuje przygotowania do samodzielnego myślenia i wspólnego podejmowania działań. Polskiej edukacji nie są potrzebne następnie transformacje systemowe, lecz wyznaczenie nowych priorytetów w nauczaniu¹³. Jednym z nich jest niewątpliwie stosowanie nowego, skuteczniejszego systemu oceniania, ale także lepsze, skuteczniejsze przygotowanie pedagogów do nauczania oraz ich kształcenie w zakresie możliwości i umiejętności wykorzystania w nauczaniu nowoczesnych technologii.

W przeprowadzonym przez OECD teście kompetencyjnym PISA, uczniowie polskich szkół gimnazjalnych zajęli 23 miejsce, co oznacza, że należymy do kategorii „średniaków”. Wyżej od nas znaleźli się m.in.

¹³ P. Kowolik, *Co dalej polska edukacja? Kim powinien być nauczyciel przyszłości. Wyznaczanie nowych priorytetów* [w:] H. Moroz (red.) *Problemy doskonalenia systemu edukacyjnego w Polsce.*, Kraków 2008, – s. 169.

Czesi, Niemcy, Irlandczycy czy uczniowie belgijscy. Na pierwszym miejscu uplasowali się uczniowie z Finlandii, których system edukacji kładzie właśnie nacisk na naukę praktyczną i o której to metodzie mowa jest w wielu publikacjach dotyczących tego kraju.

3.1. Dlaczego jesteśmy tylko przeciętni?

Zdaniem P. Kowolika dzieje się tak, ze względu na niewłaściwie skonstruowany system edukacji. Już na poziomie edukacji wczesnoszkolnej, odrabianie lekcji i zadań domowych najczęściej polega na uzupełnianiu zdań, ale odbywa się często w sposób przypadkowy, na wycucie, bez zastanowienia, refleksji czy faktycznej nauki (zdobywaniu wiedzy) w praktycznym tego słowa znaczeniu¹⁴.

P. Kowolik współczesny system edukacji określa w sposób następujący, wyróżniając dwa poziomy:

a) szkoła podstawowa – uczy źle, a słabo przygotowana do dalszej nauki młodzież wstępuje na kolejny etap edukacji – mowa tu zarówno o tych, którzy chcą się dalej uczyć jak i tych, którzy mają niewielkie aspiracje życiowe jako że nadal obowiązuje powszechny obowiązek szkolny- do 18 roku życia;

¹⁴ *Ibidem*, s.170.

b) licea – gdzie na koniec niemal wszyscy zdają maturę¹⁵.

Jedną z konsekwencji wad systemu nauczania są braki już na jego początkowych etapach, które z czasem eskalują. W konsekwencji na późniejszych szczeblach nauczania, pedagodzy często wpadają w popłoch ponieważ ze względów typowo pragmatycznych tj. czasowych nie jest możliwe uzupełnienie materiału w takim wymiarze w jakim powinno mieć o miejsce. Dodatkowo, pedagodzy bardzo szybko zniechęcają się do nauczania skoro stawia się ich w sytuacji, w której muszą uzupełniać materiał, który powinien zostać przyswojony już wcześniej. Konieczność nieustannego cofania się w edukacji uniemożliwia nauczycielom pracę z młodzieżą zdolniejszą i pracującą w szybszym tempie niż pozostali. Co więcej, młodzież bardzo często reprezentuje niski poziom wiadomości i umiejętności, a co gorsza – rzadko kiedy ma ochotę samodzielnie go uzupełnić, wyrównać.

Pedagog w pełnym znaczeniu tego słowa powinien przede wszystkim mieć na celu wychowanie uczniów. Czy tak się dzieje? Nie obrażając nikogo ani nie wdając się w zbędną dyskusję wskazać należy, że obecna sytuacja nauczycieli nie pozwala im na to. Z jednej strony przemawiają za tym wyżej już wspomniane względy czasowe – od pedagogów wymaga się bowiem

¹⁵ *Ibidem*, s. 171.

realizowania podstawy programowej, uczestnictwa w dodatkowych kursach, szkoleniach, bieżących spotkań z rodzicami, ww. ewaluacji, organizowania zajęć pozalekcyjnych, zielonych szkół, wyjść z uczniami. Trudno się zatem dziwić, że brakuje prawdziwych pedagogów „z sercem”, zwłaszcza wśród młodych nauczycieli. Priorytetem staje się wykonanie podstawowych obowiązków i nie robienie nic „ponad”.

Niewątpliwie na pogorszenie tej sytuacji wpłynęły także ostatnie strajki, niezadowolenia pedagogów z warunków pracy w jakich przyszło im funkcjonować, niemożliwości porozumienia z przedstawicielami władzy oraz poczucie niesprawiedliwości. Wśród znacznej większości społeczeństwa panuje bowiem przekonanie, że praca nauczyciela kończy się wraz z opuszczaniem murów szkoły co z rzeczywistością ma niewiele wspólnego. Czas jaki pedagogzy spędzają „przy tablicy” jest tylko nielicznym wycinkiem tego ile faktycznie uwagi i wysiłku wymaga od nich realizacja wszystkich obowiązków i nie daje pełnego obrazu rzeczywistości. Zawód nauczyciela w Polsce nadal nie cieszy się odpowiednią estymą w przeciwieństwie do innych krajów Unii Europejskiej. Dość przytoczyć tu uregulowania systemu edukacyjnego Wielkiej Brytanii, w której możliwe jest zatrudnienie w szkole tzw. *assistant teacher*, którego zadaniem jest pomoc nauczycielowi w wykonywaniu takich czynności jak

kserowanie dokumentów, przygotowywanie materiałów. W Polsce każdy z pedagogów co do zasady zajmuje się tymi czynnościami samodzielnie, co nie wpływa na zwiększenie ich pozycji.

Powracając jednak do Polski, należy stwierdzić, że w dobie nowoczesnych technologii system edukacji polegający na pracy wyłącznie z książką czy przy tablicy nie ma już racji bytu i powoli przestaje mieć zastosowanie. Służyć może jedynie jako uzupełnienie nowych systemów i sposobów działania. Niektórzy pedagodzy już dziś znajdują miejsce na wykorzystanie nowoczesnych technologii na lekcjach (dość przytoczyć tu przykład rapującej nauczycielki biologii zamieszczającej filmiki na jednej z popularnych platform społecznościowych). Stanowi to niejednokrotnie wyzwanie dla pedagogów i choć może budzić z ich strony nierzadko uzasadnione opory i obawy to jednak nie powinni się oni zamykać na nowe metody. Uczniowie oraz studenci chętniej i z większą sympatią podchodzą do nauki poprzez zabawę, a pedagodzy którzy takie metody stosują stają się dla podopiecznych bardziej dostępni, co nie wpływa w negatywny sposób na ich wizerunek. Ważne w obecnym systemie kształcenia jest bowiem zintegrowanie wiedzy praktycznej z teoretyczną, możliwości wykorzystywanie na lekcjach interaktywnych gier, prowadzenie doświadczeń, rozwiązywanie zadań opartych na przykładach z życia wziętych, pokazywaniu że

nauka ma zastosowanie praktyczne, a nie ogranicza się tylko do tego co pisze się w podręcznikach i co często wydaje się być po prostu nudne.

Jak wskazuje P. Kowolik, zawód nauczyciela należałoby uczynić mniej stresującym i bardziej szanowanym. Ponadto należałoby zwiększyć autonomię szkół, żeby nauczyciele mogli pracować w placówkach, których pedagogiczna ideologia im odpowiada.

Sama szkoła, także wyższa powinna od początku do końca stymulować rozwój umiejętności u wszystkich uczniów. Konieczne jest wykorzystanie podręczników, które uczą myśleć i stawiać pytania, a nie tylko postępować według utartych schematów, które już się nie sprawdzają.

Pojawiają się również postulaty, aby w uczelniach pedagogicznych kształcić mniej (tj. przedłożyć jakość kształcenia ponad ilość edukowanych studentów i absolwentów). W takim wypadku nauczyciele akademicy mogliby służyć za tzw. pierwszą zaporę, a co za tym idzie pracując ze studentami o poznając ich kompetencje, możliwości i umiejętności byliby w stanie odradzać im prace z dziećmi¹⁶.

Aby mogło jednak dojść do jakichkolwiek pozytywnych zmian w systemie nauczania, konieczne jest

¹⁶ M. Kochanek, *Proszę pani, niech pani nie wariuje w szkole*, w: Dziennik Zachodni, 16.11.2007.

dokonanie zmian w podstawach edukacji nauczycielskiej, której powinna przyświecać świadomość następujących funkcji i zadań:

1. Organizowanie form wychowania, wpływania na podstawy wychowanków i wspieranie w rozwoju osobowościowym;
2. Opieka nad młodzieżą, diagnozowanie, socjalizacja;
3. Wspomaganie i przewodzenie młodzieży w kształtowaniu jej planów oraz programów edukacyjnych i życiowych;
4. Współpraca z rodziną i środowiskiem lokalnym oraz instytucjami edukacji równoległej;
5. Sprawdzanie i ocenianie osiągnięć i niepowodzeń szkolnych i wychowawczych dzieci i młodzieży oraz współdziałanie ze wszystkimi podmiotami edukacji w ich przewyciężaniu;
6. Umiejętność organizowania własnego warsztatu pracy, a także planowania własnego rozwoju zawodowego¹⁷.

Szczególne znaczenie ma w tym zakresie aspekt określony pod nr 4 tj. współpraca z innymi podmiotami. Również i rodzice powinni sobie bowiem zdawać w pełni sprawę z tego, że wychowania oraz edukacji nie można zrzucić wyłącznie na szkołę. Rola rodzica, zwłaszcza na

¹⁷ C. Banach , *Nauczyciel wobec zadań reformy edukacji i własnego rozwoju zawodowego* w: H. Kosętko, B. Pietrzyk, R. Ślęczka, (red.) *Edukacja nauczycielska wobec zadań reformy* red. Kraków 2004, s. 43.

wczesnym etapie kształcenia jest nie do przecenienia – to na rodzicach spoczywa bowiem powinność przekazania dzieciom pewnych podstawowych wartości, w tym także szacunku do nauczyciela oraz do instytucji szkoły.

Jak wskazuje P. Kowolik, ciągłe zmiany, poprawki, nowe projekty, braki finansowe związane z realizacją założeń reformy oświatowej przyczyniają się do pojawiania się dużej frustracji, zmęczenia i nieufności wśród nauczycieli a co za tym idzie zjawiska wypalenia zawodowego inaczej zwanego syndromem wyczerpania. Jest to zatem coś więcej niż tylko stres, a do elementów wypalenia zaliczyć można wyczerpanie emocjonalne, depersonalizację (tj. obojętne reagowanie na uczniów, innych nauczycieli i rodziców), obniżone poczucie dokonań własnych, własnego poczucia wartości oraz kompetencji¹⁸.

U podstaw reformy powinna się zatem znaleźć zmiana systemu kształcenia nauczycieli z silnym akcentem w postaci przygotowania pedagogów do wykorzystania w pracy nowoczesnych technologii.

R. Miller podkreśla że praca nauczyciela to pewnego rodzaju świadome i planowe działanie w oczekiwaniu na nieoczekiwane (niewiadome) skutki, które wyznaczają następne decyzje niemożliwe do zaplanowania

¹⁸ C.Maslach, S.E.Jackson, *Burnout in organizational settings*, w: *Applied Social Psychology Annual*, 1984, p.133-135.

wcześniejszego tj. przed rozpoznaniem skutków pierwotnych¹⁹.

System kształcenia powinien przygotowywać pedagogów do realizacji takich funkcji jak: kierownicze (przewodniczący w klasie), interakcyjne (pełnienie kierowniczej roli i wpływ na przebieg procesu dydaktycznego), organizacyjne (współpraca z rodzicami, kolegami i przełożonymi)²⁰.

P. Kowolik wskazuje, że nauczyciel przyszłości to pracownik wiedzy, przywódca, posiadający umiejętności skutecznego działania w świecie organizacji przyszłości. Wychowawca klasy czy grupy nie może już kierować tradycyjnymi metodami lecz oczekuje się od niego kreatywności, nowatorstwa, odpowiedzialności, przedsiębiorczości, dążenia do samodoskonalenia i samorealizacji a w konsekwencji osiągnięcia mistrzostwa w zawodzie i kreowania swojej przyszłości²¹.

Nauczyciel przyszłości powinien być sprawcą to znaczy jednostką integralną o silnej tożsamości, która wie kim jest (samowiedza), osobą wierzącą w siebie i swoje możliwości (samoocena), która umie się dostosować do

¹⁹ R. Miller, *Oczekiwanie na nieoczekiwane skutki jako innowacja w planowaniu pracy wychowawczej*, w: *Studia Pedagogiczne*, 1976, t. XXXVII, s. 69.

²⁰ R. I. Arends, *op.cit.*, s. 58.

²¹ P. Kowolik, *Wychowanie istotnym elementem wszechstronnego rozwoju ucznia* w: L. Pawelski (red.) *Wyzwania w reformowanej szkole. Kierunki rozwoju.*, Szczecinek 2007, s. 44.

szybko zmieniających się uwarunkowań społecznych i która potrafi twórczo wykorzystywać swoją wiedzę i umiejętności, talenty i możliwości. Dodatkowo powinna się cechować umiejętnościami interpersonalnymi, które umożliwią mu skuteczną współpracę ze środowiskiem lokalnym, rodzicami i klasą którą wychowuje²².

Żadna z tych zmian nie będzie możliwa bez odpowiednich zmian w systemie kształcenia oraz edukacji, zmianie systemu oświaty a także pewnych przeobrażeń w świadomości społeczeństwa co do tego kim jest nauczyciel oraz jak wielką jest jego rola.

²² A. Borowska, *Kształcenie dla przyszłości*, Warszawa 2004, s. 139-141.

Bibliografia:

Arends R. I. *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994,
Banach C. , *Nauczyciel wobec zasad reformy edukacji i własnego rozwoju zawodowego* w: H. Kosętko, B. Pietrzyk, R. Ślęcka (red.) *Edukacja nauczycielska wobec zadań reformy*, Kraków 2004.

Borowska A., *Kształcenie dla przyszłości*, Warszawa 2004.

Denek K., *Wewnętrzne i zewnętrzne ocenianie w: Wychowanie na co dzień* 2002 nr 4-5.

Dudel B., Głoskowaska-Sołdatow M., *Teoretyczne i praktyczne aspekty oceny i wyboru programu nauczania*, s.51, Białystok 2005.

Kochanek M., *Proszę pani, niech pani nie wariuje w szkole*, w: Dziennik Zachodni, 16.11.2007.

Konarzewski K., *Dwie podstawy programu kształcenia* w: Z. Liewiciński (red) *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, Warszawa 2000.

Kosińska E., *Ocenianie w szkole*, Kraków 2000.

Kowolik P., *Co dalej polska edukacja. Kim powinien być nauczyciel przyszłości. Wyznaczanie nowych priorytetów.* w: Moroz H. (red.) *Problemy doskonalenia systemu edukacyjnego w Polsce*, Kraków 2008.

Kowolik P., *Wychowanie istotnym elementem wszechstronnego rozwoju ucznia* w: L.Pawelski (red.)

Wyzwania w reformowanej szkole. Kierunki rozwoju, Szczecinek 2007.

Maslach C., Jackson S.E., *Burnout in organizational settings*, w: *Applied Social Psychology Annual*, 1984,

Miller R., *Oczekiwanie na nieoczekiwane skutki jako innowacja w planowaniu pracy wychowawczej* w: *Studia Pedagogiczne*, 1976, t. XXXVII.

Moroz D., *Ocenianie opisowe – dobre czy złe*, w: *Edukacja i dialog*, 201 nr 5.

Półturzycki J. , *Dydaktyka dla nauczycieli*, Toruń 2002.

Stużyński K., Giermakowski M., *Jak oceniać?*, Jelenia Góra, 1998.

Ziemicki S., *Ocenianie po nowemu* w: *Nowe w szkole 1999/2000 nr 1*.